

Herrn Utielarski mit herzlichem Genuß
und mit Allen guten
Wünschen!
28. 4. 99

W. Ogris

Z DZIEJÓW PRAWA. Część 2. Katowice 1999
Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 1735

WERNER OGRIS*

Przy zawarciu małżeństwa nie było nikogo poza matką i najmłodszą siostrą¹ Mozart a prawo małżeńskie jego czasów²

Założenie rodziny³

Zaręczyny

Obietnica małżeństwa⁴

O swoich zaręczynach z Konstancją Weber późną jesienią 1781 roku (dokładna data nie jest znana) Mozart informuje ojca, przebywającego w Salzburgu, w liście z 22 grudnia:

* Autor jest profesorem zwyczajnym w Instytucie Prawa Austriackiego i Niemieckiego na Uniwersytecie Wiedeńskim.

¹ Tytuł oryginalny: *Bei der Copulation war kein Mensch als die Mutter und die jüngste Schwester. Mozart und das Eherecht seiner Zeit*. JAP 1991/1992, Nr. 1.

² O rozwoju prawa w tym okresie por. U. Floßmann: *Österreichische Privatrechtsgeschichte*. Wien 1996, s. 74—105 oraz zawartą tam literaturę. Najważniejsze źródła prawa znajdują się w *Codex Austriacus* (I—IV, 1704—1777) i w tzw. zbiorze ustaw sądowych *Justitzgesetzsammlung* (= ustawy i konstytucje sądowe 1780—1848). Por. też P. Harras von Harrasowsky: *Der Codex Theresianus und seine Umarbeitungen I—V*. Wien 1883—1886.

³ O założeniu rodziny przez Mozarta por. biografie: H. Abert: *W. A. Mozart*. Leipzig 1983; W. Hildesheimer: *Mozart*. Frankfurt/Main 1991; B. Paumgartner: *Mozart*. Zürich 1993.

⁴ O zaręczynach Mozarta patrz H. Demelius: *Zur Geschichte des Eheversprechens nach österreichischem Recht*. „Juristische Blätter” 1948, s. 277—279.

Co się tyczy [...] umowy małżeńskiej, to wiecie chyba, że [...] istnieje opiekun [...] Tak długo naprzykrzał się matce, że w końcu poprosiła mnie, abym z nimi porozmawiał [...], rozmówiłem się więc z nim — rezultatem czego powiedział matce, aby zabroniła mi wszelkich kontaktów z córką, aż wszystko dokładnie zostanie pisemnie z nim załatwione [...], cóż mi więc pozostało? Złożyć pisemne oświadczenie, albo — rozstać się z ukochaną [...] Taki właśnie jest mój los. Zobowiązałem się, że w ciągu 3 lat poślubię Konstancję Weber; jeżeli jednak nie dotrzymalbyśmy tej umowy, to będę musiał wypłacać jej każdego roku 300 guldenów.⁵

Nie ulega wątpliwości, że Mozart — jak sam później przyznał — do tego pochopnego oświadczenia ponaglany był przez matkę Konstancji Cecylię Weber oraz opiekuna, rewizora nadwornej dyrekcji teatralnej Johanna Thorwarta. Dla Konstancji zaistniała sytuacja była przykra i upokarzająca. Bo cóż mogło biedne dziewczę pod nieobecność swego opiekuna? Zażądała oświadczenia od matki, poczym mówiąc: *Drogi Mozarcie! Nie potrzebne jest mi żadne pisemne zapewnienie od Pana, bo wierzę pańskim słowom*, podała pismo.

Charakter prawny zaręczyn

Zakwalifikowanie tego zdarzenia jako zaręczyn, a więc obustronnej obietnicy zawarcia w przyszłości małżeństwa, nie przysparza żadnych trudności. Wprawdzie z listu Mozarta dowiadujemy się o złożeniu tylko przez niego obietnicy zawarcia małżeństwa, przypuszczać jednak możemy, że również Konstancja złożyła taką obietnicę (a przynajmniej przyjęła zaręczyny Wolfganga). Zapewne nie uczyniła tego w formie pisemnej, być może też nie wyraziła jej bezpośrednio, ale wolę zawarcia małżeństwa można domniemywać z jej zachowania. Wystarczyło to do zawarcia zaręczyn, ponieważ nie wymagały one żadnej szczególnej formy. Tak samo należy ocenić podarcie pisma przez Konstancję, w którym to Mozart zobowiązuje się ją poślubić. Konstancja drąc pismo i mówiąc: *wierzę pańskim słowom*, zniszczyła tylko formę pisemną. Fakt ten nie miał jednak wpływu na ważność zaręczyn.

Zdolność do zawarcia zaręczyn

Ze strony narzeczonych nie było żadnych przeszkód do zawarcia zaręczyn. Wymagany wiek do ich zawarcia określony został przez Marię Teresę w rozporządzeniu z 12 kwietnia 1753 roku (*Majorennitäts—Jahrebestimmung*).

Według niego pełnoletność uzyskiwało się po ukończeniu 24 roku życia. Jednocześnie punkt 5 rozporządzenia stanowił, że zarówno zaręczyny, jak i wszelkie przedmałżeńskie uzgodnienia majątkowe zawarte przez osobę

⁵ *Briefe W. A. Mozarts*. Hrsg. L. Schiedermair II. München—Leipzig 1914, s. 140 i nn.

niepełnoletnią bez zgody jej opiekuna, kuratora czy też innego ustawowego zwierzchnika są nieważne.

Stosownie do tych przepisów, a także zgodnie z postanowieniami prawa austriackiego obowiązującego na ziemiach należących do monarchii habsburskiej, prawa salzburskiego i kanonicznego, urodzony w Salzburgu pan młody był całkowicie zdolny do zawarcia zaręczyn. Mozart, urodzony 27 stycznia 1756 roku, miał jesienią 1781 roku ukończone 25 lat. Był więc pełnoletni, a do tego samodzielnie zarabiał na swoje utrzymanie. W praktyce mogło to być brane pod uwagę, choć rozporządzenie Marii Teresy nie wspomina o wymogu ekonomicznej samodzielności narzeczonych.

W innej sytuacji była Konstancja, urodzona 5 stycznia 1762 roku, która przy zawarciu zaręczyn miała zaledwie 19 lat i od śmierci ojca Frydolina (23 października 1779) była pólsierotą. Do ważności zaręczyn niezbędna była więc zgoda opiekuna i matki. Konstancja takiego przyzwolenia nie otrzymała wprawdzie na piśmie, ale co do jego istnienia nie ma żadnej wątpliwości. Tak opiekun, jak i matka robili wszystko, aby Wolfgang poślubił Konstancję.

Moc wiążąca

Skutki prawne zaręczyn były wówczas jeszcze określane przez prawo kanoniczne, które rozróżniało dwa rodzaje sponsalii: *sponsalia de praesenti* i *sponsalia de futuro*. Podczas gdy pierwsze zawierały konsensus małżeński, a więc ustanawiały pełnoprawny związek małżeński, drugie odnosiły się do przyszłego zawarcia małżeństwa, odpowiadały więc bardziej współczesnemu pojęciu zaręczyn z pewną jednak istotną różnicą. Jeżeli między narzeczonymi doszło do stosunku płciowego (*copula carnalis*), to *sponsalia de futuro* miały taką samą moc, jak *sponsalia de praesenti*. Kosumpcja narzeczeństwa powodowała więc automatyczne zawarcie małżeństwa (*matrimonia inchoata*), któremu brakowało uchodziły za początek małżeństwa. W świetle tej teorii zaręczyny uchodziły za początek małżeństwa (*matrimonia inchoata*), któremu brakowało tylko konsumpcji. Mimo pewnych niejasności i wyjątków z konstrukcji tej wynikała zasada zaskarżalności obietnicy małżeńskiej. Do najdrastyczniejszego środka, przymusowego zawarcia małżeństwa, sięgano ze zrozumiałych względów rzadko i tylko w przypadkach wyjątkowych, np. z powodu ciąży. Oprócz tego prawo kanoniczne przewidywało całą gamę różnorodnych środków przymusu dla wiarołomnego partnera. W celu nakłonienia go do zawarcia małżeństwa lub przynajmniej do zawarcia ugody mógł on być skazany na różne kary kościelne, z wielomiesięcznym aresztem włącznie. Koniecznością złagodzenia systemu kar zajęła się w listopadzie 1772 roku komisja kompilacyjna. Niemniej zastanawiano się jeszcze wówczas nad dopuszczeniem aresztu do jednego roku. Zerwanie zaręczyn pociągało za sobą jednak z reguły „tylko” sankcje finansowe, odszkodowanie lub grzywnę, a więc sprowadzało się do zapłaty tego, co było przewidziane w umowie w przypadku jej niedotrzymania.

Mozart nie mógł więc swojej obietnicy małżeńskiej traktować swawolnie. Gdyby nie dotrzymał danego słowa, a Konstancja (w osobie swego opiekuna) na podstawie umowy przedmałżeńskiej zaskarżyłaby go przed sądem duchownym (*consistorium*), to z pewnością wyrokiem sądowym zostałby zmuszony do płacenia jej 300 guldenów rocznie. Mógłby wprawdzie powołać się na wadę oświadczenia woli, np. na groźbę przy składaniu obietnicy małżeńskiej, ale nie wiadomo, czy byłoby to skuteczne. Do tego jednak nie doszło.

Zawarcie małżeństwa

Okres narzeczeństwa

Okres narzeczeństwa nie był beztroski. Dochodziło do licznych spięć z matką i opiekunem narzeczonej. Kiedy Konstancja przeprowadziła się z rodzinnego domu do baronowej Waldstädten, protektorki Mozarta, zarówno matka, jak i opiekun grozili policją obyczajową, aby zmusić ją do powrotu do rodzinnego gniazda (oburzona reakcja Mozarta: *Czy policji wolno wejść do każdego domu?*). Ostatecznie do końca lipca 1782 roku przepracowany i rozdrażniony narzeczony „dojrzał” do ożenku. Termin ślubu po naleganiach Thorwarta został ustalony na 4 sierpnia. Miał on nastąpić w tak krótkim czasie, że nowożeńcy musieli prosić o dyspensę od trzykrotnych zapowiedzi przedmałżeńskich. Dyspensa została im oczywiście udzielona. Musieli jednak złożyć przysięgę, że nie jest im znany żaden powód, będący przeszkodą w zawarciu małżeństwa (*iuramentum libertatis*). Wszystkie pozostałe formalności przebiegały zgodnie z przyjętymi normami. Dotyczy to głównie przeróżnych wymaganych wówczas zezwoleń.

Zezwolenia małżeńskie

Mozart, posłuszny swemu ojcu, starał się w swoich listach z 27 i 31 lipca o jego zgodę na zawarcie małżeństwa. Leopold Mozart co prawda ją przesłał, ale dotarła ona do Wiednia dopiero w dzień po ślubie. Prawnie było to jednak bez znaczenia, ponieważ pełnoletni, a przede wszystkim niezależny finansowo od ojca Wolfgang jej nie potrzebował. Zwrócenie się więc o nią było tylko wyrazem szacunku Mozarta do ojca. Konieczny był jednak tzw. polityczny konsensus małżeński, który *de jure* nie był już wprawdzie wymagany, ale o który *de facto* zabiegać musiała każda osoba niższego stanu. Kiedy i w jaki sposób Mozart zwrócił się o takie zezwolenie do rządu Dolnej Austrii,

a także kiedy je otrzymał, nie wiadomo. Na ślubie wszakże przedłożył odpowiednie zezwolenie, co zostało skrupulatnie odnotowane we wpisie małżeńskim: *cons.[ensum] ab exc.[elso] Regim.[ine] tulit.*

Konstancja natomiast jako niepełnoletnia pólsierota potrzebowała oprócz zgody swej matki i opiekuna dodatkowo zezwolenia wyższych władz opiekuńczych. Przypuszcza się, że to właśnie Mozart 29 lipca skierował odpowiednią prośbę do marszałka dworu⁶:

Za przyzwoleniem matki i opiekuna zdecydowałem się poślubić pańską wychowankę — Konstancję Weber. Niezbędna jest w tym przypadku także zgoda Waszej Eksceleńcji, o którą niniejszym ośmielam się prosić: zdając się na łaskę Waszej Eksceleńcji uniżony sługa
[własnoręczny podpis:] *Wolfgang Amadeusz Mozart*
[niżej podpis opiekuna:] *Johann Thowart*

Zgody udzielono bezzwłocznie jeszcze tego samego dnia.

Intercyza

Zaledwie kilka dni po wplynięciu zgody marszałka dworu, 3 sierpnia 1782 roku narzeczeni w obecności matki, opiekuna i dwóch świadków zawierają kontrakt małżeński, a więc umowę dotyczącą stanu majątkowego małżonków⁷. Umowa nie różniła się od innych umów zawieranych wówczas między osobami nie należącymi do stanu szlacheckiego. Przewidywała wniesienie posagu w wysokości 500 guldenów przez pannę młodą i dwa razy większej kwoty przez pana młodego (obydwie kwoty były zabezpieczeniem pośmiertnym drugiego małżonka), wspólnotę majątkową wszystkich nabytych bądź odziedziczonych dóbr podczas trwania małżeństwa oraz zastrzeżenie dalszych obustronnych przysporzeń testamentowych lub darowizn⁸. Formuła wstępna umowy wskazywała na to, że zawarcie zaręczyn i majątkowego układu małżeńskiego uważano za akty tworzące małżeństwo, a ślub kościelny traktowano jako czystą formalność. Jak się jednak wkrótce okazało, formuła, a także sama forma zaręczyn nie przetrwały długo.

⁶ Oryginał podania Mozarta zachował się, obecnie znajduje się w zbiorach prywatnych.

⁷ O tym wyczerpująco W. Ogris: *Mozarts Heuraths-Contract vom 3. August 1782*. In: *Księga Jubileuszowa dla Hermanna Balila z okazji 80 urodzin* [w druku]. Jeden z dwóch egzemplarzy małżeńskiej umowy majątkowej znajduje się w British Library w Londynie, spuścizna Stephana Zweiga, MS 69; drugi zginął.

⁸ Intercyza odegrała ważną rolę dopiero po śmierci Mozarta w 1791 r.; por. W. Ogris: *Die Verlassenschaftsabhandlung nach W. A. Mozart*. In: „Acta der Universität Miskolc” [polska wersja w opracowaniu].

Ślub

Czy nupturienci (a być może opiekun!?) przeczuwali mające wkrótce nastąpić zmiany polityczne, nie wiemy. Pewny jest fakt, że w niedzielę 4 sierpnia w parafii św. Szczepana Wolfgang Amadeusz Mozart i Konstancja Weber zawarli związek małżeński w formie przewidzianej przez Sobór Trydencki (1545—1563), czyli przed księdzem, w obecności przynajmniej dwóch świadków wyrazili wolę zawarcia związku małżeńskiego, złożyli *iuramentum libertatis* i poświadczili dłuższy pobyt w Wiedniu⁹. Świadkiem ze strony Mozarta był doktor medycyny z Salzburga Franz Gilowsky, przyjaciel Wolfganga z lat młodzieńczych, a ze strony Konstancji jej opiekun oraz radca stanu królewsko-cesarskiego rządu Dolnej Austrii Johann Cetto von Cronstorf. Przy tej skromnej ceremonii obecna była także matka i najmłodsza siostra Konstancji. Uroczystość zakończyła się u baronowej Waldstädten, która przygotowała wystawne przyjęcie.

Państwo i Kościół w walce o prawo małżeńskie

Zarys rozwoju

Sytuacja wyjściowa

Historia prawa jest historią władzy. Widać to wyraźnie w walce Kościoła i państwa o kompetencje regulowania spraw małżeńskich. Instytucja małżeństwa była od średniowiecza domeną Kościoła, który starał się wyłączyć jakiegokolwiek wpływu władzy świeckiej. Kościół powoływał się przy tym na sakramentalny charakter małżeństwa, który był — jego zdaniem — nie do pogodzenia z jakąkolwiek świecką ingerencją. Aż do czasów nowożytnych instancje świeckie ograniczały się więc faktycznie tylko do zwalczania niepożądanych małżeństw (zawieranych np. wbrew woli rodziców lub z obcokrajowcami), przez co jednak nie naruszały zasadniczo kompetencji Kościoła. Zmiana nastąpiła w czasach nowożytnych, kiedy to najpierw reformacja, a następnie oświecenie i prawo natury odrzuciły sakramentalny charakter małżeństwa. Coraz częściej dyskutowano i domagano się (również w państwach katolickich) świeckiego uregulowania małżeństwa.

⁹ Por. wpis w księdze ślubów (*Protocollum Copulatorum*) katedry św. Szczepana w Wiedniu, 1781, nr 74, fol. 270.

Powody i motywy

Przyczyn takiego stanu rzeczy było wiele. Na plan pierwszy wysuwa się bez wątpienia rozwój tolerancji religijnej. W taki sam sposób, w jaki państwo tolerowało niekatolickie, a nawet niechrześcijańskie światopoglądy, musiało również pozwolić ich zwolennikom na małżeństwa według ich przekonań. Dążono więc do odrzucenia przepisów kościelnych w sprawach małżeńskich, sprzecznych z zasadami porządku państwa. Jednocześnie oświecony absolutyzm zmierzał w kierunku świeckiego uregulowania małżeństwa i podporządkowania go interesom państwa. Ingerencja państwa w małżeństwo i rodzinę, a więc w sfery życia regulowane dotychczas przez prawo kościelne, wydawała się zarówno w interesie państwa, jak i jednostki.

Sakrament a cywilnoprawna umowa małżeńska

W urzeczywistnieniu tych idei i żądań znaczącą rolę odegrał nurt prawa wywodzący się z XVI-wiecznej scholastyki, ostro różnicujący sakrament małżeński od świeckiej cywilnoprawnej umowy małżeńskiej. Według tej teorii Kościół powinien dalej posiadać kompetencje w zakresie prawa sakralnego, jednak — nawiązując do umownego charakteru małżeństwa — jego kształt powinien być regulowany przez świecki porządek prawny. Teoria ta wprowadzała więc dualizm prawa małżeńskiego. Było sprawą oczywistą, że system ten krył w sobie „materiał wybuchowy”, który musiał eksplodować — i tak też się stało. W końcu XVIII wieku w wielu państwach doszło do ostrej walki politycznej między władzą świecką a episkopatem o kształt prawa małżeńskiego. Na tym tle w Austrii głośna była wówczas afera wokół arcybiskupa Wiednia kardynała Migazzi.

Rozwój instytucji małżeństwa w Austrii

Rozporządzenie Marii Teresy z roku 1753 — *Majorennitäts—Jahrebestimmung*

Rozporządzenie to było pierwszą poważną ingerencją w kompetencje małżeńskie Kościoła. Zaręczyny małoletnich zawarte bez zgody ustawowych opiekunów uznawało ono za nieważne, co było sprzeczne z prawem kanonicznym.

Prawo kanoniczne uważało wprowadzenie takich zaręczyn za niepożądane, ale ważne. To samo dotyczyło oczywiście zawarcia małżeństwa. Choć władza państwowa wówczas jeszcze nie odważyła się na bezpośrednią ingerencję w sakrament małżeństwa, to poprzez wprowadzenie własnych przepisów dotyczących zaręczyn przygotowywała grunt pod przyszłą reformę prawa małżeńskiego. Prace nad *Codex Theresianus* i jego późniejsze zmiany wyraźnie wskazują zarówno na próby przeforsowania zmian, jak i na duży wpływ prawa natury na członków komisji kompilacyjnych. Nie bez podstaw twierdzi się, że józefinizm rozpoczął się jeszcze przed Józefem II.

Patent z roku 1782

Decydujący krok odważył się jednak podjąć dopiero Józef II. Krótko po samodzielnym objęciu władzy wydał on 30 sierpnia 1782 roku patent, w którym zniósł instytucję zaręczyn:

Wszelkie obietnice małżeńskie [...] od dnia wejścia ustawy uważa się w całości za zniesione, ponieważ nie przynoszą one żadnych korzyści ani państwu, ani obywatelowi, wprost przeciwnie — tylko szkody czynią.

Jednocześnie wycofano formułę poprzedzającą kontrakt małżeński i wprowadzono nową. Patent dotyczył również umów zawartych przed 30 sierpnia 1782 roku, a więc także zobowiązań Mozarta. Kto wie, jak potoczyłoby się jego małżeństwo, gdyby wstrzymał się jeszcze kilka tygodni z jego zawarciem.

Patent małżeński z roku 1783

W niespełna pół roku później 16 stycznia 1783 roku wydany został patent małżeński, który wyraźnie oddziela sakrament od umowy małżeńskiej:

Małżeństwo uważa się za umowę cywilną, a wynikające z niego prawa i obowiązki posiadają moc wiążącą na podstawie prawa ustanowionego przez władzę. Podejmowanie decyzji w sprawach spornych należy do kompetencji sądów państwowych.

Patent nie zmierza do ustanowienia obligatoryjnego czy też fakultatywnego małżeństwa cywilnego. Wprowadza on prawo państwowe, które musiało być przestrzegane przez organy kościelne udzielające ślubu. Prawo to w zasadzie pokrywało się z prawem kościelnym, ale przewidywało też w niektórych punktach istotne różnice. Na przykład, brak przyzwolenia rodziców lub opiekunów na zawarcie małżeństwa stanowił przeszkodę małżeńską, co oznaczało poważny atak na naukę Kościoła. Konsekwencją wprowadzonych zmian było również przejście sądownictwa w sprawach małżeńskich z sądów diecezjalnych do sądów powszechnych (państwowych).

Kodeks józefiński (1786) i ABGB (1812)

Te dwa patenty wytyczyły kierunek rozwoju prawa małżeńskiego w Austrii. Podążając za nimi, kodeks józefiński konsekwentnie nie regulował zaręczyn i przejmował — w dużej części dosłownie — rozwiązania patentu małżeńskiego. Austriacki kodeks powszechny (ABGB) w § 45 i 46 powrócił do rozwiązania pośredniego i pozostał przy podwójnym systemie regulowania małżeństwa z uwzględnieniem różnorodności wyznań.

przekład Arkadiusz WUDARSKI

Werner Ogris

**Bei der Eheschließung war keiner außer der Mutter
und der jüngsten Schwester anwesend
Mozart und das Eherecht seiner Zeit**

Zusammenfassung

Im Spätherbst 1781 verlobte sich Mozart in Wien mit der neunzehnjährigen Konstanze Weber. Unter dem Einfluß von deren Mutter und Vormund gab der damals Fünfundzwanzigjährige das Versprechen ab, seine Braut binnen dreier Jahre zu heiraten oder ihr eine lebenslängliche Rente von jährlich 300 Gulden zu zahlen. Dazu ist es bekanntlich nicht gekommen, da Mozart seine Konstanze im Sommer 1782 zu seiner Frau machte. Nachdem die Brautleute am 3. August den üblichen Ehepakt, eine güterrechtliche Vereinbarung also, beschlossen hatten, erfolgte am 4. August, einem Sonntag, die Trauung im Dom zu St. Stephan.

Mozarts Hausstandsgründung ist vor dem Hintergrund großer Reformen des Eherechts zu sehen. Nachdem diese Materie jahrhundertlang eine Domäne des Kirchenrechts und der kirchlichen Gerichtsbarkeit gewesen war, ging nun der aufgeklärt-absolutistische Staat daran, das Eherecht und damit zusammenhängende Fragen zu „säkularisieren“.

Am 30. August 1782, kurz nach Mozarts Eheschließung, erließ Joseph II. das Verlöbnißpatent, das den *sponsalia de futuro* jede Bindungswirkung absprach. Am 16. Januar 1783 erging das Ehepatent, das die Ehe zu einem bürgerlichen Vertrag erklärte und die Ehegerichtsbarkeit staatlichen Gerichten zuwies. Das zeitliche Zusammentreffen von Eheschließung und Verlöbnißpatent wirft die Frage auf, ob zwischen beiden Ereignissen ein Zusammenhang besteht.

Werner Ogris

**While signing a marriage contract there was nobody except
for her mother and youngest sister
Mozart and the marriage law of his time**

Summary

In late autumn 1781, W. A. Mozart was engaged in Vienna to the then nineteen-year-old Konstanze Weber. Under the influence of Konstanze's mother and tutor he promised to marry his bride within three years or else pay her a lifelong pension of 300 fl. (gulden) per year. This did not happen. Mozart married Konstanze in summer 1782. After the couple had signed a marriage contract on August 3rd, they were married in St. Stephen's Cathedral on Sunday, August 4th.

All these events have to be considered on the background of important reforms in the field of marriage law. While this has been a domaine of canon law and ecclesiastical courts for centuries, the enlightened-absolutistic state in the second half of the 18th century went about to secularize these fields of law.

On August 30th, shortly after Mozart's marriage, Joseph II. issued the „Verlöbnißpatent“, which declared all *sponsalia de futuro* null and void and on January 16th, 1783 he decreed the „Ehepatent“, which declared marriage to be a civil contract that fell under the jurisdiction of state courts. The temporal coincidence of Mozart's marriage and the „Verlöbnißpatent“ raises the question of possible connections between these two events.